

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :
23 października 2023

Rz 4,20-25 (Biblia Tysiąclecia)

(20) **I nie okazał wahania ani niedowierzenia co do obietnicy**

Bożej, ale się wzmocnił w wierze. Oddał przez to chwałę Bogu (21) i był przekonany, że mocen jest On również wypełnić, co obiecał. (22) Dlatego też poczytano mu to za sprawiedliwość. (23) A to, że poczytano mu, zostało napisane nie ze względu na niego samego, (24) ale i ze względu na nas, jako że będzie poczytane i nam, którzy wierzymy w Tego, co wskrzesił z martwych Jezusa, Pana naszego. (25) On to został wydany za nasze grzechy i wskrzeszony z martwych dla naszego usprawiedliwienia.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Wyjaśniając wierzącym w Rzymie centralne miejsce wiary w życiu chrześcijańskim, Paweł sięgnął do starożytnej przeszłości Izraela i powołał się na największego z żydowskich bohaterów wiary - na Abrahama. Przypomniawszy o tym, jak wiara dała mu siłę, by zaufać Bogu, tak że „**wbrew nadziei uwierzył nadziei**” (Rz 4,18) i że na wierze opierała się jego relacja z Panem. Co więcej, to wiara Abrahama otworzyła drogę do realizacji wszystkich Bożych obietnic.

Historia Abrahama ukazuje ważną prawdę - **w wierze pierwszym jest Bóg**.

Wiara jest Jego darem dla nas. Stwórca z własnej inicjatywy wezwał Abrama, by wyruszył do nowej ziemi, obiecując, że uczyni go wielkim narodem (Rdz 12,1-2). Obietnica ta była fundamentem, na którym wzrastała wiara Abrahama. Motywowała go również do okazywania posłuszeństwa Bogu.

Kiedy Abraham przyjął pierwsze wezwanie od Pana, Jego wiara pogłębiła się i był w stanie stawiać kolejne kroki w posłuszeństwie.

Ukazując Abrahama jako przykład wiary, Paweł z pewnością miał na myśli kolejne obietnice z Księgi Rodzaju:

- ❖ „**Nagroda twoja będzie sowita**” (Rdz 15,1);
- ❖ „**Chcę bowiem zawrzeć moje przymierze pomiędzy Mną a tobą**” (Rdz 17,2);
- ❖ „**Znów wrócę do ciebie, twoja zaś żona, Sara, będzie miała wtedy syna**” (Rdz 18,10).

Każda obietnica była jak woda zraszająca ziarenko wiary dane przez Boga Abrahamowi. A kiedy Abraham, ufając tym obietnicom, okazywał Bogu posłuszeństwo, jego wiara pogłębiała się i wzrastała.

Nasza wiara wzrasta w podobny sposób. Inicjatywa należy do Boga, który zasiewa w nas ziarenko wiary na chrzcie. Podobnie jak Abrahamowi, Bóg składa nam i wszystkim wierzącym konkretne obietnice. Obiecuje, że **obdarzy nas pokojem** (J 14,27), **da nam życie wieczne** (J 6,54), **udzieli nam swego Ducha** (J 14,16-17).

Obietnice te są jak woda dla ziarenka naszej wiary. Z każdym aktem ufności w Panu i posłuszeństwa Jego słowu obietnice te zaczynają realizować się w naszym życiu. To z kolei umacnia nas i sprawia, że nasza wiara pogłębia się i rośnie.

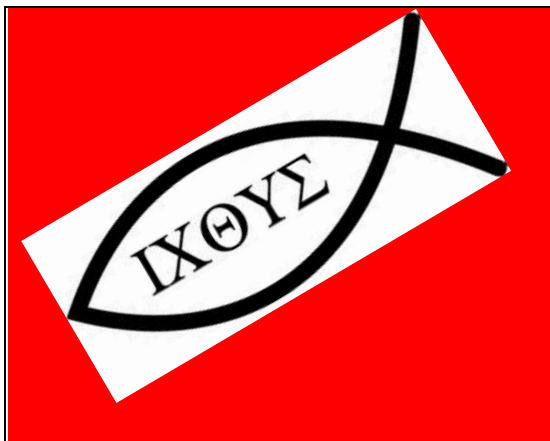
Staraj się naśladować Abrahama.

Mów Bogu „tak” , a twoja wiara będzie wzrastać. Zaufaj, że On udzieli ci wiary potrzebnej, by wypełnić Jego wolę - a gdy to uczynisz, twoja wiara wzrośnie jeszcze bardziej!

„Panie Boże, dziękuję Ci za dar wiary” .

(Ps) Łk 1,69-75

Łk 12,13-21: (13) Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem. (14) Lecz On mu odpowiedział: Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami? (15) Powiedział też do nich: Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia. (16) I opowiedział im przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi dobrze obrodziło pole. (17) I rozważał sam w sobie: Co tu począć? Nie mam gdzie pomieścić moich zbiorów. (18) I rzekł: Tak zrobię: zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i tam zgromadzę całe zboże i moje dobra. (19) I powiem sobie: Masz wielkie zasoby dóbr, na długie lata złożone; odpoczywaj, jedz, pij i używaj! (20) Lecz Bóg rzekł do niego: Głupcze, jeszcze tej nocy zażądają twojej duszy od ciebie; komu więc przypadnie to, coś przygotował? (21) **Tak dzieje się z każdym, kto skarby gromadzi dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem.**



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

24 października 2023

Łk 12,35-38 (Biblia Tysiąclecia)

(35) Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! (36) A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczyty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakolące. (37) Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: **Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał.** (38) Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Przygotowania na przyjęcie ważnego gościa pochłaniają wiele czasu, a jeśli nie wiemy, kiedy dokładnie przyjdzie, jest to dla nas dodatkowy stres. Trzeba zadbać o to, żeby dom był sprzątnięty, a stół nakryty, żeby jedzenie było ciepłe, ale nie przypalone czy wysuszone. A kiedy gość dotrze już na miejsce, trzeba szybko zmobilizować się do działania i zatroszczyć się o wszystko, czego będzie potrzebował.

Jednak gdy idzie o oczekiwanie na Jezusa, dzisiejsza Ewangelia ukazuje nam odmienny i zaskakujący przebieg wydarzeń. Mówi nam, że kiedy Jezus przybędzie na końcu czasów, nie pozwoli się obsługiwać. Wręcz przeciwnie, założy fartuch i to On zacznie obsługiwać nas – swoje sługi!

Trudno sobie wyobrazić szefa, który obsługuje swoich pracowników czy panią domu, która obsługuje sprzątaczkę, ale tak właśnie robi Pan. Robi tak, ponieważ darzy nas miłością. Ta miłość sprawia, że woli On służyć niż być obsługiwanym. Nagradza wszelki trud włożony w przygotowania na Jego przyjście. Uzdrowia rany i ociera wszelkie łzy. Nasza praca jest już zakończona i odtąd Jezus zajmuje się wszystkim.

Oczywiście Pan nie chce, byśmy biernie oczekiwali na Jego powrót.

Oczekuje, że zawsze będziemy gotowi służyć Jemu i Jego ludowi w taki sposób, jakiego On od nas zażąda. Oznacza to przygotowanie naszych serc i domów na Jego przyjście, a także aktywne zabieganie o to, by także świat poza naszymi domami pragnął Go przyjąć.

Oznacza również otwarcie na przynaglenia Ducha, który stwarza okazje do dzielenia się wiarą i gotowość okazania pomocy tym, którzy cierpią.

Owszem, bywają chwile, kiedy przygotowania na powrót Jezusa są ciężką pracą. On jednak, gdy przychodzi, leczy nasze rany, ociera łzy i wyprawia dla nas ucztę. Niech ta świadomość osładza nam każdy trud!

„Jezu, Ty tak bardzo mnie umiłowałeś!

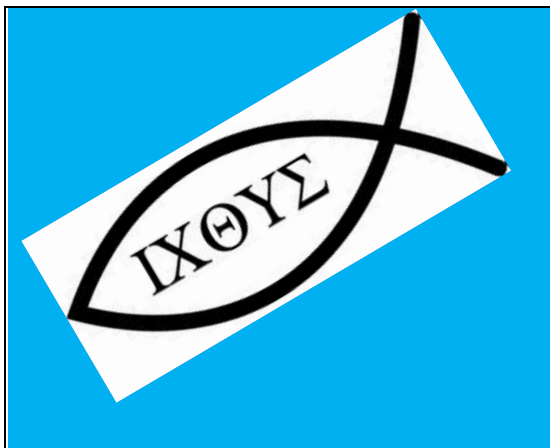
Pomóż mi dobrze przygotować się na Twoje przyjście”.

Ps 40,7-10.17

Rz 5,12.15b.17-19.20b-21: (12) Dlatego też jak przez jednego człowieka grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć, i w ten sposób śmierć przeszła na wszystkich ludzi, ponieważ wszyscy zgrzeszyli...

Jeżeli bowiem przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich śmierć, to o ileż obficiej spłynęła na nich wszystkich łaska i dar Boży, łaskawie udzielony przez jednego Człowieka, Jezusa Chrystusa

(17) Jeżeli bowiem przez przestępstwo jednego śmierć zakrólowała z powodu jego jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru sprawiedliwości, królować będą w życiu z powodu Jednego - Jezusa Chrystusa. (18) A zatem, jak przestępstwo jednego sprowadziło na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie. (19) Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi. (20) Gdzie jednak wzmógł się grzech, tam jeszcze obficiej rozlała się łaska, (21) aby jak grzech zaznaczył swoje królowanie śmiercią, tak łaska przejawiała swe królowanie przez sprawiedliwość wiodącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

25 października 2023

Rz 6,12-18 (Biblia Tysiąclecia)

(12) Niechże więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, poddając was swoim pożądliwościom. (13) Nie oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale **oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia**, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu. (14) Albowiem grzech nie powinien nad wami panować, skoro nie jesteście poddani Prawu, lecz łasce. (15) Jaki stąd wniosek? Czy mamy dalej grzeszyć dlatego, że nie jesteśmy już poddani Prawu, lecz łasce? żadną miarą! (16) Czyż nie wiecie, że jeśli oddajecie samych siebie jako niewolników pod posłuszeństwo, jesteście niewolnikami tego, komu dajecie posłuch: bądź [niewolnikami] grzechu, [co wiedzie] do śmierci, bądź posłuszeństwa, [co wiedzie] do sprawiedliwości? (17) Dzięki jednak niech będą Bogu za to, że gdy byliście niewolnikami grzechu, daliście z serca posłuch nakazom tej nauki, której was oddano (18) a uwolnieni od grzechu oddaliście się w niewolę sprawiedliwości.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Programy telewizyjne pokazujące remonty znajdujących się w opłakanym stanie domów czy mieszkań prawdopodobnie dlatego cieszą się tak dużą popularnością, że wszyscy lubimy oglądać takie spektakularne przemiany. Mistrzowie remontowania nie tylko przywracają domowi dawną świetność, ale wynoszą go na zupełnie nowy poziom. Stan finalny jest owocem ich wizji i ciężkiej pracy.

Jezus jest naszym Mistrzem budowlanym, który przemienia nas, dając nam nowe życie na chrzcie. Dlatego właśnie, jak mówi św. Paweł w dzisiejszym pierwszym czytaniu, mamy oddać się „**na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia**” (Rz 6,13). To znaczy, że zostaliśmy „wyremontowani” , stworzeni na nowo!

Św. Paweł przypomina, że grzech nie ma już nad nami mocy, ponieważ mamy dostęp do łaski Bożej (Rz 6,14).

Mozemy żyć według projektu, jaki Bóg dla nas opracował.

➤ Co to za projekt? **Jest nim sam Jezus.**

To Jego życie w nas daje nam zdolność i siłę do opierania się pokusom i grzechom, a także daje nam wolność do kochania innych, do przebaczenia i do ofiarnej służby. To Jego przykład jest dla nas „nakazem nauczania”, któremu nas poddano (Rz 6,17).

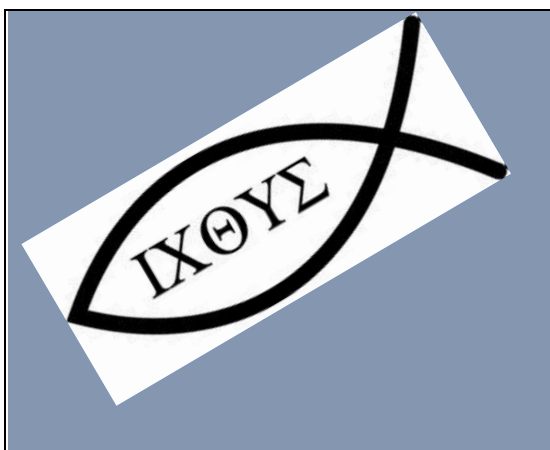
W miarę jak kształtujemy swoje życie na wzór Jezusa, coraz bardziej upodabniamy się do Niego. I na szczęście nie musimy robić tego sami. Jezus, nasz Mistrz budowlany, wciąż mieszka w naszym „domu” i „remontuje” nasze serca i umysły.

Jego łaska płynie obficie, możemy więc mieć pewność, że będzie rozbudowywał, umacniał i upiększał wszystko to, czego próbujemy dokonać, starając się na co dzień żyć nowym życiem. Jest to nasza z Nim wspólna praca na całe życie, ale jakim zaszczytem jest móc pracować z kimś, kto jest absolutnym Mistrzem, i uczyć się od Niego! Zwykle widzimy w swoim życiu wiele spraw wymagających „remontu”, zwłaszcza jeśli przeżyliśmy już sporo lat i zdarzało nam się odchodzić od Pana. Często nie dostrzegamy jednak przemiany, jakiej Bóg już dokonał w nas przez Chrystusa - a także tego, co czyni z nami teraz.

Dziś na modlitwie jeszcze raz oddaj się na służbę Bogu jako nowe stworzenie, którym jesteś. A potem wychwalaj Go za to, że daje ci łaskę, dzięki której możesz prowadzić nowe życie. **Ps 124,1-8**

„Panie Jezu, oddaję Ci się dziś na służbę. Pragnę żyć w wolności jako nowe stworzenie!”

Łk 12,39-48: (39) A to rozumieście, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. (40) Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się domyślicie, Syn Człowieczy przyjdzie. (41) Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? (42) Pan odpowiedział: Któż jest owym rządcą wiernym i roztroptym, którego pan ustanowi nad swoją służbą, żeby na czas wydzielił jej żywność? (43) Szczęśliwy ten sługa, którego pan powróciwszy zastanie przy tej czynności. (44) Prawdziwie powiadam wam: Postawi go nad całym swoim mieniem. (45) Lecz jeśli sługa ów powie sobie w duszy: Mój pan ociąga się z powrotem, i zacznie bić sługi i służące, a przy tym jeść, pić i upijać się, (46) to nadejdzie pan tego sługi w dniu, kiedy się nie spodziewa, i o godzinie, której nie zna; każe go ćwiartować i z niewiernymi wyznaczy mu miejsce. (47) Sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie uczynił zgodnie z jego wolą, otrzyma wielką chłostę. (48) Ten zaś, który nie zna jego woli i uczynił coś godnego kary, otrzyma małą chłostę. **Komu wiele dano, od tego wiele wymagać się będzie;** a komu wiele zlecono, tym więcej od niego żądać będą.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
26 października 2023

Rz 6,19-23 (Biblia Tysiąclecia)

(19) Ze względu na przyrodzoną waszą słabość posługuję się porównaniem wziętym z ludzkich stosunków: jak oddawaliście członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości, pograżając się w nieprawość, tak teraz wydajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości, dla uświęcenia. (20) Kiedy bowiem byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni od służby sprawiedliwości. (21) Jakiż jednak pożytek mieliście wówczas z tych czynów, których się teraz wstydzicie? Przecież końcem ich jest śmierć (22) Teraz zaś, po wyzwoleniu z grzechu i oddaniu się na służbę Bogu, **jako owoc zbieracie uświęcenie.**

A końcem tego - życie wieczne. (23) Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Odnawiając obietnice chrzcielne, wyrzekamy się „**wszystkiego, co prowadzi do zła, aby nas grzech nie opanował**” .

Podobnego języka używa św. Paweł w dzisiejszym pierwszym czytaniu. Odrzucając ułudę zła i przeciwstawiając się panowaniu grzechu, zgadzamy się na swoiste „przeniesienie własności” . Kiedyś byliśmy pod panowaniem grzechu i śmierci, ale przez chrzest przeszliśmy pod panowanie Chrystusa. Odtąd należymy do Pana!

Nie jest to jednak takie proste, jak się wydaje! Byłoby pięknie, gdybyśmy mogli od chwili chrztu żyć w zupełnej wolności od grzechu! Na szczęście Paweł podchodzi do ludzkiej natury w sposób bardzo realistyczny. Wie, że wszyscy - nie wyłączając jego samego - borykają się z grzechem. Dlatego właśnie mówi o „uświęceniu” jako o procesie. Chrzest oczyścił każdego z nas z grzechu pierwotnego i uczynił nowym stworzeniem, ale wciąż musimy uczyć się żyć w sposób tego godny.

Codziennie od nowa musimy oddawać się „**na służbę sprawiedliwości**” (Rz 6,19). Ale dlaczego „na służbę”, zwłaszcza, że w oryginale występuje tu słowo oznaczające niewolnika? Czy niewolnictwo nie jest grzeszną praktyką uwłaczającą ludzkiej godności?

Owszem. Przynajmniej wtedy, gdy jest się niewolnikiem ludzi. Niewolnicy są na łasce swoich panów i nie otrzymują wynagrodzenia za pracę. Jednak „niewolnictwo” u naszego Pana to zupełnie co innego.

Paweł obiecuje, że jeśli oddamy się na służbę Jezusowi, otrzymamy coś wspanialszego niż wszystko - dar Boży, którym jest „**życie wieczne**” (Rz 6,23)!

Ponieważ nasz Pan jest dobry, łaskawy i miłosierny. Nigdy nie postawi przed nami zadania, jeśli nie udzieli nam jednocześnie swojej pomocy. A wszystko, o co prosi, ma przybliżyć nas do celu, jakim jest wieczność.

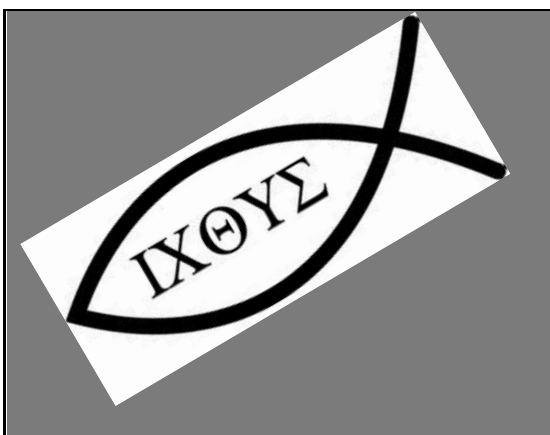
Kiedy więc następnym razem ogarnie cię pokusa, pomyśl o swoim ostatecznym przeznaczeniu. Przypomnij sobie, że jesteś własnością Jezusa i że do Niego należysz. Pamiętaj, że zapłatą za grzech jest śmierć - w dosłownym sensie - ale ty zamieniłeś niewolę grzechu na nowy status umiłowanego dziecka Bożego.

Bądź cierpliwy wobec siebie, tak jak Bóg jest wobec ciebie cierpliwy. Droga do uświęcenia zajmuje całe życie, ale Jezus obiecuje być z tobą na każdym kroku.

„Jezu, do Ciebie należę!”

Ps 1,1-4.6

Łk 12,49-53: (49) Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął. (50) Chrzest mam przyjąć i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. (51) Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój? Nie, powiadam wam, lecz rozłam. (52) Odtąd bowiem pięcioro będzie rozdwojonych w jednym domu: troje stanie przeciw dwojgu, a dwoje przeciw trojgu; (53) ojciec przeciw synowi, a syn przeciw ojcu; matka przeciw córce, a córka przeciw matce; teściowa przeciw synowej, a synowa przeciw teściowej.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

27 października 2023

Łk 12,54-59 (Biblia Tysiąclecia)

(54) Mówił także do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę podnoszącą się na zachodzie, zaraz mówicie: Deszcze idzie. I tak bywa. (55) A gdy wiatr wieje z południa, powiadacie: Będzie upał. I bywa. (56) Obludnicy, umiecie rozpoznawać wygląd ziemi i nieba, a **jakże obecnego czasu nie rozpoznajecie?** (57) I dlaczego sami z siebie nie rozróżnacie tego, co jest słuszne? (58) Gdy idziesz do urzędu ze swym przeciwnikiem, staraj się w drodze dojść z nim do zgody, by cię nie pociągnął do sędziego; a sędzia przekazałby cię dozorczy, dozorca zaś wtrąciłby cię do więzienia. (59) Powiadam ci, nie wyjdiesz stamtąd, póki nie oddasz ostatniego pieniążka.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Chmury podnoszące się na zachodzie, wiatr wiejący z południa – o czym właściwie mówi Jezus? W tłumie słuchającym Jego nauki byli rolnicy, rybacy, rzemieślnicy i kupcy. Wszyscy oni spędzali pod gołym niebem sporo czasu i umiejętność przewidzenia zmian pogody była dla nich bardzo istotna.

Jezus odwołał się więc do ich codziennego doświadczenia, aby przekazać prawdę duchową. Podobnie jak wiedzieli, że chmury na zachodzie przynoszą wilgoć z Morza Śródziemnego, a wiatr z południa skwar pustyni, tak samo powinni być w stanie odczytać znaki duchowe, których byli świadkami, które dokonywały się na ich oczach.

Jezus pragnął, by Jego słuchacze uświadomili sobie, że Bóg jest wśród nich obecny w nowy sposób. Chciał, by zobaczyli, że właśnie teraz w Nim, Mesjaszu zapowiadanym przez proroków, Bóg wypełnia swoje obietnice dane Izraelowi – oni jednak nie potrafili tego dostrzec. Byli do tego stopnia pochłonięci własnymi troskami, zajęci swoimi wyobrażeniami, że nie byli w stanie rozpoznać ani Jezusa, ani „**chwili obecnej**” (Łk 12,56).

Od tamtych czasów nasze możliwości interpretowania zjawisk na ziemi i niebie rozwinęły się imponująco. Jednak teleskopy i inne nowinki technologiczne rzadko okazują się pomocne w rozumieniu rzeczy Bożych. Częściej ich skutek jest wręcz przeciwny! Nadmiar nieuporządkowanych i chaotycznych informacji z przeróżnych dziedzin, dostarczanych przez media, rozprasza nas i zakłóca nasz zmysł duchowy.

Może wręcz osłabić poczucie bliskości Boga i uczynić nas ślepyi na Jego działanie w świecie. Pan pragnie przebić się przez ten informacyjny szum.

Nie tylko my, ludzie XXI wieku, mamy taki problem. Ludzie żyjący „w świecie”, zatopieni w codziennych troskach, zawsze mieli trudność z nasłuchiowaniem Boga. Dlatego od wieków święci wskazywali proste, sprawdzone narzędzie – ciszę.

Kontemplacyjna cisza pomaga odsunąć rozproszenia i usłyszeć Pana. Choć wymaga to czasu, trwanie w cichej kontemplacji tworzy przestrzeń potrzebną na spotkanie z Panem i zwiększa zdolność do rozpoznawania Go wszędzie, gdzie jesteśmy.

Trwanie w ciszy bywa niekiedy trudne, ale potężną pomocą jest tu

imię Jezus.

Podczas modlitwy w ciszy wypowiadaj w sercu to święte imię z każdym oddechem. Oddech za oddechem imię to będzie prowadziło cię do samego Pana. Uwolni cię od ciężarów i wprowadzi w Jego pokój. Bądź cierpliwy, a jeśli pojawiają się jakieś natarczywe myśli, odsuwaj je i powracaj do wypowiadania imienia Zbawiciela. Po jakimś czasie przekonasz się, że Jego imię wycisza rozproszenia, pozwala jaśniej widzieć Pana i pomaga za Nim iść. Wtedy łatwiej rozpoznasz „chwilę obecną” i zrozumiesz, co czyni Pan – zarówno w twoim sercu, jak i w otaczającym świecie.

„Panie Jezu, otwórz moje oczy”.

Ps 119,66.68.76-77.93-94

Rz 7,18-25a: (18) Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro; bo łatwo przychodzi mi chcieć tego, co dobre, ale wykonać - nie. (19) **Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale czynię to zło, którego nie chcę.** (20) Jeżeli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który we mnie mieszka. (21) A zatem stwierdzam w sobie to prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. (22) Albowiem wewnętrzny człowiek [we mnie] ma upodobanie zgodne z Prawem Bożym. (23) W członkach zaś moich spostrzegam prawo inne, które toczy walkę z prawem mojego umysłu i podbija mnie w niewolę pod prawo grzechu mieszkającego w moich członkach. (24) Nieszczęsny ja człowiek! Któż mnie wyzwoli z ciała, [co wie dzie ku] tej śmierci? Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! (25) Tak więc umysłem służę Prawu Bożemu

Św. Szymona i Judy Tadeusza



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
28 października 2023

Ef 2,19-22 (Biblia Tysiąclecia)

(19) A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale

jesteście współobywatelami świętych

i domownikami Boga - (20) zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, gdzie kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus. (21) W Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię, (22) w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Apostołowie Szymon i Juda Tadeusz, których święto dziś obchodzimy, byli braćmi, a także kuzynami Jezusa (Mt 13,54-55). Według tradycji, po zesłaniu Ducha Świętego uda Tadeusz głosił Ewangelię w Syrii, Armenii i Persji. W Persji spotkał się ze swoim bratem Szymonem i wspólnie doprowadzili do wiary w Pana tysiące ludzi.

Jednak ich nauczanie i cuda, których dokonywali, wzbudziły zazdrość pogańskich kapłanów Niniwy. Pochwycili więc obu braci, zawlekli ich do świątyni pogańskiej i chcieli zmusić do oddania czci bożkom. Gdy bracia odmówili, zostali pobici na śmierć.

Ci dwaj mężczyźni przemierzali pieszo tysiące kilometrów, aby głosić Ewangelię zupełnie obcym ludziom i to w dodatku poganom! Byli tak oddani Jezusowi, że woleli raczej umrzeć, niż się Go wyprzeć. Dlaczego wybrali tak trudną i niebezpieczną drogę?

Odpowiedzią jest Duch Święty. To On pokonuje wszelkie podziały, nawet takie, jak te między poganami a Żydami.

To On posłał Szymona i Judę do ziemi „obcych” , aby i tamci mogli stać się „**współobywatelami świętymi**” w królestwie Pana. Pod Jego działaniem ci dwaj krewni Jezusa przyjmowali ludzi z innych narodów jako swoich braci i swoje siostry w Panu. Duch Święty uzdolnił ich nawet do oddania życia z miłości do Chrystusa!

Duch Święty uzdrowił Szymona i Judę ze wszystkich uprzedzeń oraz wrogości, jaką mogli odczuwać w stosunku do pogańskich mieszkańców Persji.

To samo może uczynić dla ciebie. Może uwolnić cię od wszelkich uprzedzeń i posłać w świat, abyś głosił Ewangelię „**obcym i przybyszom**” (Ef 2,19), także tym żyjącym całkiem blisko.

Przyjmij dziś Jezusa i proś Go, aby nauczył cię tak właśnie czynić.

„**Duchu Święty**, daj mi siłę i odwagę, abym dziś głosił miłość Chrystusa wszystkim, z którymi się spotkam” .

Ps 19,2-5

Lk 6,12-19: (12) W tym czasie **Jezus wyszedł na górę, aby się modlić, i całą noc spędził na modlitwie do Boga.** (13) Z nastaniem dnia przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu, których też nazwał apostołami: (14) Szymona, którego nazwał Piotrem; i brata jego, Andrzeja; Jakuba i Jana; Filipa i Bartłomieja; (15) Mateusza i Tomasza; Jakuba, syna Alfeusza, i Szymona z przydomkiem Gorliwy; (16) Judę, syna Jakuba, i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą. (17) Zeszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam duży poczet Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i Jerozolimy oraz z wybrzeża Tyru i Sydonu; (18) przyszli oni, aby Go słuchać i znaleźć uzdrowienie ze swych chorób. Także i ci, których dręczyły duchy nieczyste, doznawali uzdrowienia. (19) A cały tłum starał się Go dotknąć, ponieważ

moc wychodziła od Niego i uzdrawiała wszystkich.



Będiesz miłował Pana Boga swego (...)

Będiesz miłował swego bliźniego.

(Mt 22,37.39)



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

29 października 2023

Mt 22,34-40 (Biblia Tysiąclecia)

(34) Gdy faryzeusze dowiedzieli się, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się razem, (35) a jeden z nich, uczoney w Prawie, zapytał, wystawiając Go na próbę: (36) Nauczycielu, które przykazanie w Prawie jest największe? (37) On mu odpowiedział: **Będiesz miłował Pana Boga swego** całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. (38) To jest największe i pierwsze przykazanie. (39) Drugie podobne jest do niego:

Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego.

(40) Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dlaczego te dwa przykazania są największe? Ponieważ w istocie zawierają w sobie wszystko, co Bóg przekazał Mojżeszowi i Izraelitom. Jak powiedział Jezus faryzeuszom: „**Na tych dwóch przykazaniach zawisło całe Prawo i Prorocy**” (Mt 22,40).

Choć wiemy, jak ważne są te dwa przykazania, czasami przychodzi nam na myśl, że nie są one możliwe do wypełnienia. Dzieje się tak dlatego, że miłość kojarzy się nam jedynie z uczuciami. Jednak miłość to coś głębszego niż uczucia, a czasami bywa nawet od nich niezależna. Innymi słowy, chodzi tu nie tyle o nasze uczucia, co o nasze postępowanie.

Dzisiejsze pierwsze czytanie pokazuje, że miłość bliźniego, zwłaszcza słabszego i bezbronnego, polega na jego sprawiedliwym i uczciwym traktowaniu (Wj 22,20-26). Być może właśnie te nakazy, podane Mojżeszowi przez samego Boga, miał na myśli Jezus, gdy przemawiał do faryzeuszy. Wiedział, że aby kogoś miłować, nie musimy koniecznie być z nim emocjonalnie związani. Nie musimy nawet znać go osobiście. Wystarczy, że zatroszczymy się o to, by został sprawiedliwie potraktowany.

To samo odnosi się do naszej relacji z Panem. W czasie modlitwy możemy doświadczać uniesienia i miłych emocji, ale znacznie częściej - posuchy. Możemy nawet w ogóle nie mieć ochoty się modlić. Ale poświęcając Jezusowi swój czas, okazujemy Mu miłość, niezależnie od naszych uczuć.

Każdego dnia, obojętnie, czy czujesz się nastawiony pozytywnie i pełen energii, czy też zmęczony i poirytowany, będziesz miał wiele sposobności, by w konkretny sposób okazać Bogu i ludziom miłość.

Nie przegap ich! Może każdy z tych czynów wzięty osobno nie wyda się niczym szczególnym. Może nie odczujesz przy nich miłości. Jednak ilekroć raz za razem przekraczasz siebie, czynisz dokładnie to, do czego wzywa cię Bóg.

„Jezu, naucz mnie, jak mam dzisiaj okazać miłość Tobie i bliźniemu” .

Wj 22,20-26

Ps 18,2-4.47.51

1 Tes 1,5c-10